

Sygn.akt III AUa 484/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar – Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Sławomir Bagiński

SA Teresa Suchcicka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie 26 marca 2018 r. w B.

sprawy z odwołania S. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 25 kwietnia 2017 r. sygn. akt III U 338/15

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

SSA Teresa Suchcicka SSA Bożena Szponar – Jarocka SSA Sławomir Bagiński

Sygn. akt III AUa 484/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z dnia 30.03.2015r., odmówił S. W. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, gdyż Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 20 marca 2015 r. wprawdzie stwierdziła, że ubezpieczony jest trwale całkowicie niezdolny do pracy, lecz niezdolność ta nie pozostaje w związku z chorobą zawodową.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł S. W.. W uzasadnieniu podniósł, że wbrew stanowisku Komisji Lekarskiej ZUS jego niezdolność do pracy pozostaje w związku z chorobą zawodową.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał S. W. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1.01.2015 r. na stałe (pkt I) oraz stwierdził brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt II).

Sąd ten ustalił, że S. W. w dniu 27.01.2015 r. zwrócił się do ZUS z wnioskiem o przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z dnia 04.03.2015 r. stwierdził, że odwołujący jest trwale częściowo niezdolny do pracy, a niezdolność ta pozostaje w związku z chorobą zawodową. Na skutek zarzutu wadliwości tego orzeczenia zgłoszonego przez Zastępcę Głównego Orzecznika ZUS, Komisja Lekarska ZUS w orzeczeniu z dnia 20.03.2015 r. ustaliła, że ubezpieczony jest trwale całkowicie niezdolny do pracy, lecz niezdolność ta nie pozostaje w związku z chorobą zawodową. W konsekwencji zaskarżoną decyzją ZUS odmówił wnioskodawcy prawa do renty z tytułu niezdolności w związku z chorobą zawodową.

Dalej Sąd ustalił, że odwołujący cierpi na przewlekły trwały odbiorczy ubytek słuchu typu czuciowo-nerwowego, spowodowany hałasem. Z zawodu jest operatorem sprzętu ciężkiego i przez 40 lat pracował jako operator sprzętu ciężkiego: dźwigów, koparek, spycharek. W związku z czym wnioskodawca był ciągle narażony na hałas.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynikało, że w dniu 15.12.2014 r. (...) Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy - (...) Chorób Zawodowych w P. wydał orzeczenie o rozpoznaniu u odwołującego choroby zawodowej. Decyzją z dnia 26.01.2015 r. Powiatowy Inspektor Sanitarny w O. stwierdził u niego chorobę zawodową narządu słuchu typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowaną hałasem. S. W. od 01.01.2006 r. pobiera emeryturę.

Odnosząc powyższy stan faktyczny do przepisów prawa materialnego, Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 6 ust.1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, zgodnie z którym renta z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową. Z kolei w myśl art. 17 ust. 1 cytowanej ustawy - przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy. W dalszej części rozważań prawnych Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na definicję osoby niezdolnej do pracy wskazaną w art. 12 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W celu dokonania oceny stanu zdrowia S. W., w szczególności ustalenia, czy jest on częściowo lub całkowicie niezdolny do pracy i czy ta niezdolność ma związek z chorobą zawodową, Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu laryngologii i medycyny pracy.

Biegła sądowa z zakresu medycyny pracy K. G. rozpoznała u odwołującego przewlekły trwały odbiorczy ubytek słuchu typu czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem. Stwierdziła, że odwołujący jest częściowo niezdolny do pracy zawodowej na stałe od daty rozpoznania choroby zawodowej, tj. od 12 grudnia 2014r. Niezdolność ta zdaniem biegłej pozostaje w związku z chorobą zawodową narządu słuchu. W uzasadnieniu opinii biegła wskazała, iż odwołujący był operatorem sprzętu ciężkiego przez 40 lat, w większości czasu pracy obsługując koparko-ładowarki, spycharki w narażeniu na hałas przekraczający dopuszczalne normy i dlatego doznał uszkodzenia słuchu na trwale, które uznano jako chorobę zawodową.

Z uwagi na zgłoszone przez organ rentowy zastrzeżenia, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii. Biegła sądowa- E. P. rozpoznała u odwołującego obustronny trwały odbiorczy ubytek słuchu, typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkości co najmniej 45 db w uchu lepiej słyszającym, obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości 1,2 i 3 kHz. Biegła nie stwierdziła u odwołującego niezdolności do pracy zarobkowej w związku z chorobą zawodową. W uzasadnieniu wskazała, że zmiany chorobowe narządu słuchu u odwołującego mają związek przyczynowy z wykonywaną przez wiele lat pracą w hałasie i były podstawą stwierdzenia choroby zawodowej przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w O. w dniu 21.01.2015 r. Odwołujący z niedosłuchem po przejściu na emeryturę w 2006 r. pracował do sierpnia 2013 r. i dopiero w wieku 69 lat (2015 r.) miał stwierdzoną chorobę zawodową narządu słuchu. Biegła wskazała, że aktualnie niedosłuch nie powoduje utraty w znacznym stopniu zdolności do pracy zarobkowej w związku z chorobą zawodową. Biegła sądowa wskazała, że nie zgadza się z opinią biegłej z zakresu medycyny pracy K. G. wydaną na podstawie badań słuchu znajdujących się w aktach, bez badania laryngologicznego oceniającego aktualnie narząd słuchu odwołującego się i bez oceny aktualnego poziomu słuchu i uwzględnienia

możliwości poprawy po obustronnym zaprotezowaniu. W ocenie biegłej obustronne aparatownie słuchu może przynieść poprawę słyszenia. Słuch jest wydolny socjalnie, bez osłabienia funkcji układu przedsionkowego, dlatego nie powoduje niezdolności do pracy zarobkowej.

Zastrzeżenia do opinii biegłej E. P. wniósł odwołujący, domagając się dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego lub zespołu biegłych. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu laryngologii. Biegły powyższej specjalności - T. S. w opinii z 06.02.2016 r. stwierdził u odwołującego obustronny niedosłuch zmysłowo-nerwowy prawostronny i zawroty głowy o charakterze poza błędnikowym. Wskazał, że odwołujący nie jest osobą niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową. Biegły nie zgodził się z opinią Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego. W jego ocenie brak jest dokumentów świadczących o tym, że badany pracował w hałasie ponadnormatywnym 40 lat. Zdaniem tego biegłego narażenie na hałas ponadnormatywny był krótki, niedosłuch zmysłowo-nerwowy jest związany z fizjologicznym procesem starzenia się słuchu.

Do powyższej opinii zastrzeżenia wniósł S. W. podnosząc, że cały czas w czasie pracy był narażony na ponadnormatywny hałas, a jego niedosłuch ma związek z chorobą zawodową. Wniósł o przesłuchanie świadka T. B. i J. J. na okoliczność warunków jego pracy oraz o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii. Sąd uwzględnił oba wnioski i po przesłuchaniu świadka oraz uzyskaniu dokumentacji odwołującego od Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłych z zakresu laryngologii i medycyny pracy.

Biegłe sądowe z zakresu otolaryngologii E. L. i z zakresu medycyny pracy M. W. rozpoznały u odwołującego obustronny niedosłuch odbiorczy typu ślimakowego znacznego stopnia, który pozostaje w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową dotyczącą narządu słuchu. Biegłe stwierdziły, że obustronny odbiorczy niedosłuch powoduje u odwołującego częściową niezdolność do pracy w związku z chorobą zawodową na trwałe. Odwołujący utracił zdolność do wykonywania pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Wskazały, że odwołujący od 3 lat jest na emeryturze, jednak 3-letni okres bez narażenia na hałas nie przyniósł poprawy słuchu co jest zgodne z charakterem schorzenia, które istnieje od 11.12.2013 r. Z ww. opinią nie zgodził się organ rentowy i wniósł o powołanie innych biegłych laryngologa i medycyny pracy. Sąd I instancji na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. oddalił powyższy wniosek organu rentowego uznając, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłych z zakresu otolaryngologii E. L. i z zakresu medycyny pracy M. W. jest należycie uzasadniona, odnosi się do schorzenia odwołującego i słusznie wskazuje na ubytek słuchu spowodowany chorobą zawodową. W sprawie dla oceny uprawnień do renty nie ma znaczenia fakt, iż odwołujący pobiera emeryturę. Organ rentowy w swoich zastrzeżeniach przyznał, że odwołujący nie może pracować w hałasie. Tymczasem z zeznań odwołującego S. W. oraz przesłuchanych świadków T. B. i J. J. wynikało, iż odwołujący pracował w tym samym zakładzie, który ulegał przekształceniom, przy czym przez cały czas wykonywał pracę operatora spycharki. W czasie tej pracy był duży hałas, nie używano ochronników słuchu. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że wprawdzie w sprawie wypowiadało się kilku biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy i otolaryngologii, jednakże za podstawę orzekania należało przyjąć opinie biegłych: K. G. oraz zespołu biegłych E. L. i M. W.. Zdaniem Sądu I instancji, podstawy orzekania nie mogły natomiast stanowić opinie biegłych sądowych z zakresu E. P. i T. S..

Sąd podkreślił, że wprawdzie biegła sądowa K. G. sama sporządziła opinię bez udziału lekarza laryngologa, lecz jej wnioski co do częściowej trwałej niezdolności do pracy odwołującego, mającej związek z chorobą zawodową są zbieżne z opinią zespołu biegłych, w skład którego wchodził już laryngolog, tj. E. L. i M. W.. Nadto biegła K. G. w opinii powołuje się na znajdujące się w aktach ZUS badania słuchu odwołującego, wskazujące na jego ubytek, a stanowiące podstawę wydania decyzji o istnieniu choroby zawodowej. Odwołujący domaga się przyznania renty od miesiąca złożenia wniosku (styczeń 2015 r.), a orzeczenie Ośrodka (...) określające ubytek słuchu zostało wydane w grudniu 2014 r., jest więc aktualne na datę składania wniosku. Kolejne badania słuchu, dokonywane przez biegłych, mają znaczenie, lecz służą m.in. ocenie długości przewidywanej niezdolności do pracy. W tej sytuacji Sąd uznał, że zastrzeżenia ZUS co do opinii biegłej K. G. są niezasadne. Sama biegła A. P. przyznała, że zmiany chorobowe narządu słuchu u odwołującego mają związek przyczynowy z wykonywaną przez wiele lat pracą w hałasie i były podstawą stwierdzenia choroby zawodowej. Z wszystkich opinii biegłych wynika zaś, że słuch nie może ulec poprawie,

odwołujący może bowiem jedynie poprawić swoją sytuację korzystając z aparatu słuchowego. Sąd pierwszej instancji nie podzielił też opinii biegłego T. S.. Biegły ten kwestionował sam fakt istnienia u odwołującego choroby zawodowej słuchu i fakt jego długotrwałego narażenia słuchu na hałas.

Tymczasem fakt stwierdzenia u S. W. choroby zawodowej jest niewątpliwy i wynika z decyzji Powiatowego Inspektora Sanitarnego w O. z dnia 21.01.2015 r. Biegły T. S. tymczasem ocenił samodzielnie stopień narażenia odwołującego na hałas, zaś jego wniosek o braku dowodów na długotrwałe narażenie na hałas jest sprzeczny z materiałem dowodowym. Analiza dokumentacji odwołującego zawartej w aktach emerytalnych i rentowych wskazywała bowiem, iż od 19.02.1973 r. do 19.03.2004 r. pracował on jako operator sprzętu budowlanego – spycharki. Z akt rentowych wynikało, że pracował także w czasie pobierania renty z ogólnego stanu zdrowia, a pracę zawodową ukończył z dniem 31.08.2013 r. Biegły T. S. wydawał opinię jeszcze przed przesłuchaniem przez Sąd świadków T. B. i J. J., którzy potwierdzili, iż odwołujący wykonywał pracę operatora spycharki, w czasie tej pracy był duży hałas, nie używano ochronników słuchu. Logicznym jest więc przyjęcie, że to praca w hałasie uszkodziła słuch odwołującego. Oceny tej nie zmienia fakt, iż u S. W. – jak u każdego człowieka – dochodzi także do fizjologicznego starzenia się słuchu. W świetle treści art. 57 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych znaczenia w sprawie nie ma też okoliczność, że odwołujący od 31.08.2013 r. zaprzestał pracy zawodowej i nie jest już narażony na hałas. Przepisy nie wykluczają możliwości pobierania emerytury i renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, dlatego zarzuty ZUS w tym nie mogły odnieść skutku.

W ocenie Sądu I instancji, opinia zespołu biegłych E. L. i M. W. uwzględniała natomiast całą zebraną w sprawie dokumentację medyczną i wyniki badań oraz zeznania odwołującego i świadków. Wnioski, które znajdują się w opinii co do stopnia niezdolności do pracy są rzeczowe, spójne i logiczne, odwołują się też do wyników badań i rodzaju schorzenia odwołującego, dlatego zasługują na uwzględnienie. Są też zgodne z opinią biegłej z zakresu medycyny pracy K. G.. Nadto należy uwzględnić warunki pracy odwołującego i posiadane przez niego kwalifikacje. Logiczny jest też wniosek, iż odwołujący pracował w warunkach hałasu o znacznym natężeniu, bowiem spycharki taki właśnie hałas wytwarzają. Organ rentowy nie kwestionował twierdzenia ww. biegłych, iż schorzenie odwołującego ma charakter postępujący i nie rokuje poprawy. Wobec przedstawianych przez biegłe wyników badania słuchu logiczny jest też wniosek, że 3-letni okres, który upłynął od zakończenia pracy, nie przyniósł poprawy słuchu.

W tej sytuacji zasadny jest wniosek, iż S. W. utracił zdolność do wykonywania pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, a jego niezdolność do pracy ma związek z chorobą zawodową słuchu. Biegłe uzasadniły również datę początkową niezdolności do pracy, odwołując się do danych zawartych w dokumentacji medycznej odwołującego i stwierdzenia choroby zawodowej, tj. grudnia 2014 r. Ponieważ jego słuch nie ulegnie poprawie, słuszny jest wniosek o trwałej niezdolności do pracy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd I instancji w oparciu o art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał S. W. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na stałe, od miesiąca złożenia wniosku, tj. od 01.01.2015 r.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji na podstawie art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucił mu:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 6 i art. 17 ust. 4 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1424) w związku z art. 12 ust. 1 i 3 oraz art. 13 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.) poprzez uznanie, iż S. W. spełnia przesłanki do nabycia prawa do renty z tytułu

niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, w tym przesłankę uznania go za częściowo niezdolnego do pracy w związku z chorobą zawodową;

2) naruszenie zasad prawa procesowego, tj.

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależyte rozważenie zebranego materiału dowodowego w postaci opinii biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii i medycyny pracy z dnia 16.11.2016 r. oraz bezzasadne uznanie wynikającego z opinii biegłych sądowych wniosku dotyczącego stwierdzenia niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową za wiarygodny, w sytuacji gdy opinia ta pozostaje w oderwaniu od pozostałego zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zastrzeżeń do opinii, opinii biegłych z zakresu otolaryngologii z 14.11.2015 r. i 16.02.2016 r. oraz opinii lekarskich zgromadzonych w postępowaniu przed ZUS;

- art. 278 § 1 i 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego organu rentowego o powołanie innych biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii i medycyny pracy zgłoszonych w piśmie procesowym i uznanie, że okoliczności sporne zostały wyjaśnione.

Wskazując na powyższe zarzuty, organ rentowy wniósł o powołanie innych biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii i medycyny pracy i stosownie do treści ich opinii, o dokonanie zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił należycie sprawy, bowiem orzeczenie swoje oparł na sprzecznych ze sobą opiniach biegłych sądowych, nie podejmując próby wyjaśnienia zaistniałych rozbieżności. Postępowanie dowodowe uzupełnione przez Sąd drugiej instancji świadczy o tym, że ubezpieczony S. W. nie jest niezdolny do pracy zarobkowej w związku z chorobą zawodową. Stąd też Sąd pierwszej instancji naruszył przepis prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, uznając, że wnioskodawca spełnia wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na stałe.

W sprawie podkreślić należy, iż poza sporem pozostaje fakt, że (...) Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy – (...) Chorób Zawodowych w P. stwierdził u S. W. chorobę zawodową narządu słuchu w postaci obustronnego trwałego odbiorczego ubytku słuchu typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowanego hałasem (orzeczenie lekarskie nr 30/2014 r. z dnia 11.12.2014 r., k. 123-126 akt ZUS). Bezporna jest również okoliczność, że Powiatowy Inspektor Sanitarny w O. decyzją z dnia 21.01.2015 r. stwierdził u S. W. chorobę zawodową narządu słuchu typu ślimakowego lub czuciowo-nerwowego spowodowaną hałasem (k. 131-138 akt ZUS).

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było natomiast ustalenie, czy S. W. jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową w świetle art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1242, dalej jako: ustawa wypadkowa), a tym samym, czy spełnia niezbędne warunki do przyznania mu prawa do renty z tego tytułu.

Stosownie do treści powyższego przepisu - dla ubezpieczonego, który stał się niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej przysługuje renta z tytułu niezdolności do pracy. Art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej stanowi natomiast, że przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, do ustalenia wysokości tego świadczenia oraz jego wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z uwzględnieniem przepisów ustawy wypadkowej.

Przesłanką konieczną nabycia prawa do tego świadczenia jest ustalenie niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W myśl powołanego przepisu niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów tej ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do

pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Natomiast całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Podkreślenia wymaga, że samo stwierdzenie choroby zawodowej nie jest równoznaczne z prawem do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej chorobą zawodową (na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych). Zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury niezdolność do pracy wskutek choroby zawodowej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zachodzi wówczas, gdy choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, co oznacza, że bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby (wyrok SN z dnia 9 grudnia 2008 r. I UK 147/08, LEX 580249, wyrok SN z dnia 26 listopada 2014 r., II UK 65/14, LEX 1567482).

Nie ulega wątpliwości, iż ustalenie niezdolności do pracy oraz jego związku z chorobą zawodową w zasadzie nie jest możliwe bez odwołania się do wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych i Sąd nie może - wbrew opinii biegłego (biegłych) - opierać ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 191/09, LEX nr 590238). Na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym stan zdrowia S. W. został oceniony przez kilku biegłych lekarzy sądowych z zakresu medycyny pracy i otolaryngologii. Wybór specjalistów, dokonany przez Sąd Okręgowy, odpowiada schorzeniom, na które leczy się odwołujący i nie nasuwa zastrzeżeń.

Opiniująca jako pierwsza biegła sądowa z zakresu medycyny pracy – K. G. po rozpoznaniu u odwołującego przewlekłego trwałego odbiorczego ubytku słuchu czuciowo-nerwowego spowodowanego hałasem spełniającym kryteria choroby zawodowej narządu ruchu uznała odwołującego za częściowo niezdolnego do pracy zawodowej na stałe od daty rozpoznania choroby zawodowej, tj. od grudnia 2014 r. i jednocześnie stwierdziła, że niezdolność ta pozostaje w związku z chorobą zawodową (k. 15-16).

Z kolei biegła z zakresu otolaryngologii i foniatrii – A. P. w odrębnej opinii stwierdziła, że odwołujący nie jest aktualnie niezdolny do pracy zarobkowej w związku z chorobą zawodową (k. 38-42). Podobne stanowisko w zakresie stanu zdrowia odwołującego zajął też kolejny biegły z zakresu otolaryngologii - T. S.. Biegły ten po rozpoznaniu u odwołującego obustronnego niedosłuchu zmysłowo-nerwowego prawostronnego i zawrotów głowy o charakterze pozabłędnikowym uznał, że odwołujący nie jest osobą niezdolną do pracy. Stwierdził u odwołującego częściową niezdolność do pracy niezwiązaną z chorobą zawodową (k. 59-61).

Kolejni biegli sądowi z zakresu medycyny pracy - M. W. i otolaryngologii - E. L. w łącznej opinii uznały, że występujący u odwołującego obustronny niedosłuch odbiorczy typu ślimakowego znacznego stopnia pozostaje w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową dotyczącą narządu słuchu. Biegłe sądowe stwierdziły, że obustronny odbiorczy niedosłuch powoduje u odwołującego częściową niezdolność do pracy w związku z chorobą zawodową na trwałe. W ocenie biegłych odwołujący utracił zdolność do wykonywania pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Odwołujący od 3 lat jest na emeryturze, jednak 3-letni okres bez narażenia na hałas nie przyniósł poprawy słuchu co jest zgodne z charakterem schorzenia, które istnieje od 11.12.2013 r. (k. 143-146).

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych w zakresie stanu zdrowia odwołującego i zdolności do pracy w związku z chorobą zawodową oparł się na wnioskach opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny pracy - M. W. i otolaryngologii - E. L. oraz biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy - K. G. stwierdzających, że odwołujący S. W. jest trwale częściowo niezdolny do pracy w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową narządu słuchu, pomimo, że pozostałe opinie biegłych sądowych sporządzone w niniejszej sprawie zawierały odmienne wnioski. Sąd Okręgowy uznał, że częściowa niezdolność do pracy ubezpieczonego w związku z chorobą zawodową istnieje od grudnia 2014 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe, wobec sprzecznych opinii biegłych sądowych, okazało się niewystarczające do prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy i wymagało uzupełnienia. Sporne okoliczności sprawy nie zostały bowiem przez Sąd Okręgowy w sposób dostateczny i jednoznaczny wyjaśnione. W świetle art. 286 k.p.c., sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas, gdy opinie złożone do sprawy zawierają istotne braki, sprzeczności, względnie nie wyjaśniają istotnych okoliczności (wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., sygn. akt I UK 447/14 Legalis nr 1350322). W wyroku z dnia 13.09.2016 r. w sprawie I UK 344/15, Legalis nr 1511776 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż w przypadku wydania w sprawie dwóch rozbieżnych w istotnych kwestiach opinii lekarskich, nieprawidłowe jest oparcie ustaleń na jednej z tych opinii, bez wyjaśnienia. W przypadku gdy rozbieżność poglądów na kwestie medyczne nie wynika z błędów lub niedokładności występujących w jednej z opinii, argumentacja za przyjęciem jednego lub drugiego stanowiska wymaga wiedzy fachowej. W takiej sytuacji dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne jest zażądanie trzeciej opinii w celu wyjaśnienia spornej kwestii bądź zażądanie ustnego wyjaśnienia rozbieżności przez biegłych, którzy dokonali przeciwstawnych ocen medycznych stanu zdrowia ubezpieczonego. Sąd nie powinien zastępować biegłych, jeżeli chodzi o uzyskanie specjalnych wiadomości medycznych, a zatem polemizując z wnioskami biegłego w sferze wymagającej wiadomości specjalnych, bez zasięgnięcia opinii innego biegłego lub w drodze uzupełnienia stanowiska biegłych. Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uzupełnił materiał dowodowy, dopuszczając dowód z łącznej opinii zespołu biegłych sądowych z zakresu laryngologii i medycyny pracy z listy Sądu Okręgowego w Białymstoku na okoliczność ustalenia, czy odwołujący jest całkowicie lub częściowo niezdolny do pracy, czy niezdolność ta ma związek z chorobą zawodową, od kiedy istnieje i do kiedy jest przewidywana.

Biegli sądowi powyższych specjalności z (...) Szpitala (...) w B. po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną, aktami sprawy oraz po dokonaniu badania wnioskodawcy rozpoznali u niego: niedosłuch odbiorczy ucha lewego i ucha prawego miernego stopnia, skrzywienie przegrody nosa z zaburzeniami drożności nosa, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia rytmu serca do dalszej diagnostyki, (...) do diagnostyki, zespół bólowy kręgosłupa odcinka L/S, miażdżycę kończyn dolnych do obserwacji i uraz głowy w wywiadzie. Biegli stwierdzili, że rozpoznane u odwołującego schorzenia i stopień ich zaawansowania powodują obecnie całkowitą niezdolność do pracy z ogólnego stanu zdrowia, bez związku z chorobą zawodową. Oznacza to, że z powodu naruszenia sprawności organizmu odwołujący utracił zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, ale bez związku z chorobą zawodową narządu słuchu. Uzasadniając swoje stanowisko biegli wskazali, że odwołujący przez wiele lat pracował jako operator sprzętu ciężkiego i był narażony na hałas. Z powodu utrzymujących się zaburzeń słuchu - niedosłuchu ucha lewego i ucha prawego - w 2014 r. był diagnozowany i rozpoznano wówczas niedosłuch odbiorczy obustronny. W związku z tym decyzją (...) Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy - Poradni Chorób Zawodowych z dnia 15.12.2014 r. rozpoznano u S. W. chorobę zawodową. Następnie decyzją Powiatowego Inspektora Sanitarnego w O. z dnia 15.12.2014 r. u odwołującego stwierdzono chorobę zawodową – uszkodzenie słuchu typu ślimakowatego lub czuciowo – nerwowego spowodowanego hałasem. Znajdujące się aktach sprawy badanie audiometryczne potwierdza, że odwołujący od kilkudziesięciu lat ma obustronny niedosłuch odbiorczy miernego stopnia.

Zdaniem tych biegłych stwierdzony u odwołującego ubytek słuchu, jego wielkość i charakter nie stanowi powodu do stwierdzenia u odwołującego całkowitej czy też częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy wyłącznie z ogólnego stanu zdrowia, bez związku z chorobą zawodową. Niedosłuch nie wyklucza osób niedosłyszących z możliwości wykonywania pracy poza pracą w normatywnym hałasie. Zatem, w ocenie biegłych sądowych odwołujący miał możliwość wykonywania każdej pracy, poza wymienionymi warunkami szczególnymi. Tym bardziej, że w zakresie narządu słuchu, poza niedosłuchem nie stwierdzono cech przewlekłego zapalenia uszu środkowych o charakterze ropnym ziarninowym czy perlakowym. Nie stwierdzono też zmian pourazowych ani powypadkowych. Niedosłuchowi nie towarzyszyły dodatkowe powikłania usznopochodne w postaci uporczywych zawrotów głowy lub zmian przedsionkowych (jednoznacznie wyklucza to dostępna w aktach sprawy dokumentacja lekarska). Ponadto biegli wyjaśnili, że narząd słuchu w procesie starzenia się organizmu podlega systematycznym zmianom degeneracyjnym, powodującym niedosłuch odbiorczy. Jego wielkość zależy od indywidualnych procesów starzenia się. Biegli zaznaczyli, że w obecnej kwalifikacji, względem

wykonywania zatrudnienia, również osób z chorobą zawodową uwzględnia się przeciwwskazania do wykonywania pracy w warunkach, które powodują chorobę. W przypadku odwołującego S. W. jest to ponadnormatywny hałas. Zdaniem biegłych sądowych niedosłuch u odwołującego nie spowodował utraty możliwości komunikacji z otoczeniem, a jedynie ją utrudnił w sposób niewielki. Nie jest to tak uciążliwe w komunikacji słownej z otoczeniem w życiu codziennym, że nie spowodowało konieczności stosowania aparatów słuchowych. Osoby niedosłyszące mogą więc wykonywać wiele zawodów i zajmować wiele stanowisk pracy, które nie są narażone na ponadnormatywny hałas. W ocenie biegłych sądowych samo rozpoznanie choroby zawodowej narządu słuchu – obustronny trwały ubytek słuchu typu ślimakowatego spowodowany hałasem, wyrażony podwyższeniem progu słuchu o wielkość co najmniej 45dB w uchu lepiej słyszącym obliczony jako średnia arytmetyczna dla częstotliwości audiometrycznych 1,2 i 3 kHz nie jest tożsamy z orzeczeniem niezdolności do pracy. Natomiast z treści Rozporządzenia Rady ministrów z dnia 30.07.2002 r. w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłaszania podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzenia chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach wynika, że okres, w których wystąpienie udokumentowanych objawów chorobowych upoważnia do rozpoznania choroby zawodowej pomimo wcześniejszego zakończenia narażenia zawodowego wynosi 2 lata.

W uzasadnieniu opinii biegli wskazali również, że S. W. ma 71 lat, od 2004 r. jest emerytem, posiada wykształcenie podstawowe i dodatkowe uprawnienia operatora spycharki i dźwigu samojezdnego, gąsiennicowego, pracował jako pracownik fizyczny, kopacz – wykonywał pracę w szczególnych warunkach, pracownik melioracyjny układacz drenarski, operator sprzętu ciężkiego spycharki, koparko-ładowarki, ostatnio w latach od 2006 r. do 2013 r. pracował na 0.25 etatu ze stwierdzoną chorobą zawodową. Wnioskodawca słyszy gorzej od 1992 r., lecz się w poradni Laryngologicznej od 2003 r., zaś od 2006r. ma aparat słuchowy na lewe ucho. Oceniając niedosłuch odwołującego w badaniu akumetrycznym biegli stwierdzili, że ucho prawe- słyszy szept do 1 m, a mowę potoczną z 2-3 m, ucho lewe – słyszy szept z 0.5 – 1 m, a mowę potoczną z 2-3 m. Ostatni audiogram z dnia 26.01.2015 r. wykazuje ubytek słuchu w zakresie częstotliwości 500Hz-2000Hz, średnio dla ucha prawego 48,3 dB, dla ucha lewego - 41 dB. Biegli podkreślili, że odwołujący ma słuch wydolny socjalnie, bez osłabienia funkcji układu przedsionkowego i schorzenie to nie powoduje niezdolności do pracy zarobkowej w związku z chorobą zawodową. W ocenie biegłych odwołujący jest całkowicie niezdolny do pracy z ogólnego stanu zdrowia (k. 209-216).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie wskazują, że odwołujący S. W. nie jest nawet w stopniu częściowym niezdolnym do pracy w związku z chorobą zawodową. Opinie biegłych sądowych sporządzone przed Sądem I instancji i na etapie postępowania apelacyjnego nie zawierały jednoznacznych wniosków w zakresie zdolności odwołującego do pracy w związku z chorobą zawodową. W sytuacji zaistniałych rozbieżności w opiniach biegłych sądowych należało – zdaniem Sądu II instancji – podzielić stanowisko większości biegłych sądowych opiniujących w przedmiotowej sprawie. W szczególności za wiarygodny dowód w sprawie należało uznać łączną opinię zespołu biegłych sądowych z zakresu laryngologii i medycyny pracy sporządzoną na etapie postępowania apelacyjnego. Płynące z powyżej wskazanej opinii biegłych lekarzy wnioski są spójne, logiczne i jednoznaczne. Biegli w sposób rzeczowy i dokładny ustalili schorzenia, na które cierpi wnioskodawca oraz wyczerpująco i przekonująco wyjaśnili z jakich względów uznali, iż odwołujący nie jest niezdolny do pracy w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową. W ocenie tych biegłych S. W. pozostaje aktualnie całkowicie niezdolny do pracy z ogólnego stanu zdrowia, jednak bez związku z chorobą zawodową. Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinia ta jest miarodajna i wystarczająca do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd Apelacyjny przypomina, iż opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Tak też jakkolwiek opinia biegłego jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem, na tle tego materiału, koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania

prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. wyrok SN z 24.05.2005 r., VCK 659/04, lex nr 180821), z dnia 6.02.2003 r., LEX nr 78280, z dnia 15.11.2002, LEX nr 77046). Zdaniem Sądu drugiej instancji powyżej wskazana opinia zespołu biegłych sądowych wydana przed Sądem Apelacyjnym spełnia wszystkie wskazane wymogi. Opinia ta jest wyczerpująca i odnosi się do wszystkich postawionych w tezie dowodowej pytań. Warto zauważyć, że powyżsi biegli sądowi w sposób wszechstronny, pełny i wyczerpujący przedstawili swoje stanowisko w zakresie braku niezdolności odwołującego do pracy w związku ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową narządu wzroku, odwołując się szczegółowo do okoliczności wynikających z całokształtu dokumentacji medycznej i wyników badań przedmiotowych. Opinia ta została sporządzona przez lekarzy specjalistów, posiadających gruntowną wiedzę z zakresu swoich specjalności oraz długoletnie doświadczenie zawodowe. Podkreślenia wymaga, iż powyższą opinię sporządzili biegli ze (...) Szpitala (...) w B., gdzie rozpoznawane i leczone są schorzenia trudne i skomplikowane, a w jednostce tej pracują specjaliści o najwyższych kwalifikacjach i dużym doświadczeniu. Należy zaznaczyć, że biegły specjalista z zakresu otolaryngologii – I. R. oprócz tego, że jest biegłym z długoletnim stażem to posiada tytuł naukowy doktora habilitowanego. Analiza treści przedmiotowej opinii, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prowadzi do wniosku, że zawiera ona wszechstronną i obiektywną ocenę stanu zdrowia ubezpieczonego. Powyższa opinia została wydana zarówno w oparciu o badanie przedmiotowe wnioskodawcy, szczegółową analizę całokształtu zgromadzonej w aktach dokumentacji medycznej i akt sprawy, jak też przy uwzględnieniu treści poprzednio sporządzonych opinii w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego poszerzony materiał dowodowy daje podstawy do uznania, że ocena stanu zdrowia S. W. została dokonana w sposób kompleksowy i pełny, przez biegłych o specjalnościach adekwatnych do schorzeń zgłaszanych przez wnioskodawcę. W ocenie Sądu Apelacyjnego do opinii tej nie zostały zgłoszone merytoryczne zarzuty, które mogłyby podważyć jej wiarygodność i rzeczowość.

Podkreślić również należy, że biegli sądowi z zakresu laryngologii i medycyny pracy, stwierdzając brak związku pomiędzy ustaloną całkowitą niezdolnością do pracy odwołującego (z ogólnego stanu zdrowia) ze stwierdzoną u niego chorobą zawodową wzięli pod uwagę zarówno czynniki medyczne, jak i czynniki zawodowe określone w 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a więc zarówno stopień naruszenia sprawności organizmu jak i możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy, biorąc pod uwagę w szczególności rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy (operator koparki, operator spycharki, pracownik fizyczny, kopacz, pracownik melioracyjny, operator sprzętu ciężkiego,), wiek (71 lat), poziom wykształcenia (wykształcenie podstawowe) i predyspozycje psychofizyczne. Konkludując, zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena stanu zdrowia wnioskodawcy dokonana przez tych biegłych lekarzy jest prawidłowa i zasługuje w całości na uwzględnienie.

Warto podkreślić, iż opinia biegłych sądowych sporządzona na etapie postępowania apelacyjnego w zakresie stwierdzenia, iż S. W. nie jest niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową jest zbieżna z wnioskami dwóch opinii biegłych z zakresu otolaryngologii – A. P. i T. S., sporządzonych na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Biegli lekarze powyższych specjalności w odrębnych opiniach doszli do tożsamej konkluzji, że odwołujący nie jest osobą niezdolną do pracy w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową narządu słuchu. Należy więc podkreślić, że aż trzech biegłych specjalistów z zakresu otolaryngologii, a więc schorzeń stwierdzonych u odwołującego zaopiniowało, że nie jest on niezdolny do pracy w związku z chorobą zawodową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pomimo zgłoszonych przez wnioskodawcę zastrzeżeń do opinii sporządzonej na etapie postępowania apelacyjnego, dowody ze wskazanych powyżej opinii biegłych sądowych dawały merytoryczną podstawę do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a dopuszczanie kolejnych dowodów z opinii biegłych sądowych tych samych specjalności zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużania postępowania sądowego. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2003 r., sygn. V CKN 1622/00, LEX nr 141384, sąd rozpatrujący sprawę nie jest obowiązany dopuszczać kolejnych dowodów z opinii biegłych tylko dlatego, że złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Biegli sądowi opiniujący przez Sądem Apelacyjnym wyczerpująco i jednoznacznie wyjaśnili wszystkie okoliczności dotyczące stanu zdrowia wnioskodawcy i możliwości wykonywania przez niego pracy zarobkowej w związku z chorobą zawodową. Sporządzona przez nich opinia była jasna, logiczna, nie posiadała żadnych braków i rozbieżności, a ponadto znajduje potwierdzenie w konkluzjach płynących z opinii dwóch biegłych otolaryngologów, opiniujących przed Sądem I instancji. W świetle powyższego brak było podstaw do uzupełniania postępowania

dowodowego przed Sądem Apelacyjnym. Stąd zgłoszony w trakcie postępowania apelacyjnego wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego zespołu biegłych z zakresu laryngologii i medycyny pracy podlegał oddaleniu w myśl art. 217 § 3 k.p.c.

Mając na względzie całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, zdaniem Sądu II instancji opinie sporządzone na etapie postępowania przed Sądem I instancji: biegłych z zakresu otolaryngologii i medycyny pracy - M. W. i E. L. oraz biegłej z zakresu medycyny pracy K. G. nie były miarodajne dla oceny niniejszej sprawy. W ocenie Sądu II instancji opinie tych biegłych sądowych w świetle pozostałego materiału dowodowego nie mogły mieć decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kluczowe znaczenie dla oceny spornych okoliczności należało przypisać w szczególności opinii zespołu biegłych sądowych z zakresu laryngologii i medycyny pracy, opiniujących na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż wydali oni opinię łączną, dokonując oceny stanu zdrowia odwołującego wszechstronnie i kompleksowo. Ponadto opinia ta jest pełna, logiczna i zawiera obszerne uzasadnienie, a wnioski z niej płynące znajdują uzasadnienie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej.

Stąd też mając na uwadze stanowisko zespołu biegłych sądowych z zakresu laryngologii i medycyny pracy, wyrażone w opinii sporządzonej przed Sądem II instancji oraz stanowiska dwóch biegłych sądowych z zakresu otolaryngologii, opiniujących w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w pełni uprawniony jest wniosek, że S. W. nie jest niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej w związku z chorobą zawodową. W związku z niespełnieniem jednej z przesłanek określonych art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, warunkujących przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, brak było podstaw do przyznania wnioskodawcy prawa do tego świadczenia. Z tych względów podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy wypadkowej okazał się zasadny.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawcy.

SSA Teresa Suchcicka SSA Bożena Szponar-Jarocka SSA Sławomir Bagiński